

Tomczak, Andrzej

"Historyja prawdziwa o przygodzie
żałosnej księżęcia finlandzkiego Jana
i królowny polskiej Katarzyny",
Marcin Kromer, oprac. Janusz
Małek, Olsztyn 1974 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 538-539

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Marcin Kromer, *Historyyja prawdziwa o przygodzie żalostnej księżęcia finlandzkiego Jana i królowny polskiej Katarzyny*. Opracował Janusz Małek, Olsztyn 1974, „Pojezierze”, ss. 141, mapa poza tekstem.

Wydawnictwo „Pojezierze” zapoczątkowało niedawno publikowanie nowej serii „Literatura Warmii i Mazur w dawnych wiekach”. Recenzowana pozycja jest trzecią z kolei, a pierwszą, posiadającą nie tylko charakter utworu literackiego, ale i historycznego źródła, zasługuje więc na bacniejszą uwagę. Przedmiotem publikacji jest pochodząca z XVI wieku opowieść o przygodach siostry Zygmunta Augusta Katarzyny i jej męża, królewicza szwedzkiego Jana Wazy, więzionych przez przyrodniego brata Jana — Eryka XIV, króla Szwecji.

Role wprowadzenia do publikacji pełni rodzaj przedmowy pióra Janusza Małku (ss. 5 n.). Przymyślanio w niej tradycje wydawnicze dawnych Prus Książęcych i Warmii, szczególnie w XVI wieku, powiązania tego regionu z Polską i polską kulturą doby Odrodzenia. Kromer należał niewątpliwie do autorów warmińskich, stąd pomysł opublikowania przez olsztyńskie wydawnictwo jego *Historyi prawdziwej* w Olsztynie, niemal dokładnie w 400 lat po ukazaniu się pierwszego wydania.

Brak w publikacji właściwego wstępu edytorskiego. Bezpośrednio po wspomnianych kilku słowach przedmowy następuje (poprzedzony listem dedykacyjnym Kromera) tekst opowieści o losach Jana i Katarzyny (ss. 7—74). Dopiero na dalszych kartach mieści się obszerny *Komentarz* Małku (ss. 77—110). *Komentarz* zawiera w zasadzie to wszystko, czego spodziewamy się od wstępu w publikacjach źródłowych. Na początku porusza sprawę autorstwa publikowanego utworu. Jak wiadomo, *Historyyję prawdziwą* opublikowano w XVI stuleciu bezimiennie. Janusz Małek za dotychczasową literaturą przypisał autorstwo Kromerowi, przedstawiając równocześnie odmienne poglądy, wyrażone na ten temat w literaturze. Na dalszych kartach *Komentarza* przypomniano postaci samego Kromera, pierwszego wydawcy jego dziełka kanonika wiślickiego Tomasza Plazy, wreszcie drukarza — Mikołaja Szarffenbergera. Z kolei Małek zajął się omówieniem rycin zamieszczonych w pierwszym wydaniu *Historyi* z 1570 roku. Sprostował dziewiętnastowiecznego wydawcę Aleksandra Kraushara, który widział w rycinach ilustrację wydarzeń opowiedzianych przez Kromera. W rzeczywistości owe ryciny zostały wzięte z *Historii o Ottonie* drukowanej przez Szarffenbergera o rok wcześniej. Kilka słów w *Komentarzu* poświęcono osobie, której Kromer swoje dziełko dedykował, a więc Zofii Odrowążównie, wdowie po Janie Krzysztofie Tarnowskim, późniejszej żonie Jana Kostki wojewody sandomierskiego, w której żyłach płynęła po matce krew piastowska. W sposób bardzo udany przeprowadzono konfrontację treści *Historyi prawdziwej* z rzeczywistością historyczną, wskazując także na źródła stanowiące dla Kromera podstawę jego opracowania.

Oceniając znaczenie dziełka Małek stwierdził, że zawiera ono „pewne wartości faktograficzne dla współczesnego badacza”. Znaczenie jego polega jednak i na tym, że była to pierwsza polska historia Szwecji. Historycy literatury z kolei podkreślają, że mamy tu do czynienia z „romansem ni to historycznym, ni to współczesnym, stojącym na pograniczu i historii, i publicystyki”.

Ostatnie części *Komentarza* poświęcono omówieniu języka dziełka Kromerowego oraz zastosowanej przez Małku metodzie wydawniczej. Janusz Małek przystępując do edycji *Historyi* nie miał łatwego zadania. Jedyń zachowany do XX wieku egzemplarz wydania z 1570 roku zaginął podczas ostatniej wojny. Zachowały się dwa odpisy: z przełomu wieków XVI/XVII i z XVII, oparte na nich wydanie Aleksandra Przeździeckiego z 1868 roku oraz wydanie Aleksandra Kraushara z roku 1892, którego podstawę stanowił pierwodruk z 1570 roku. Małek zdecydował się — chyba słusznie — oprzeć nową edycję na Krausharze. Nie dał jednak niewolniczego przedruku tekstu Krausharowego, a dokonał retuszów tam, gdzie, jego zdaniem, ten zasłużony historyk i wydawca wprowadził zbyt daleko posuniętą modernizację. Ponieważ to przywracanie pierwotnego brzmienia tekstu odbywało się przy współpracy znakomitego znawcy polszczyzny szesnastowiecznej Franciszka Peplowskiego, można mieć nadzieję, że zrekonstruowany tekst rzeczywiście niewiele różni się od tekstu pierwszego wydania z 1570 roku. Trzeba dodać, że analizując zachowane przekazy rękopiśmienne *Historyi* Małek wyszedł znacznie poza ustalenia dawniejszych badaczy zagadnienia.

Tak tekst samej *Historii*, jak i *Komentarz* zaopatrzone w przypisy umieszczone przy końcu pracy (ss. 111—128). W przypisach tekstowych dano ważniejsze odmiarki tekstu, natomiast przypisy rzeczowe wyjaśniają osoby, nazwy geograficzne, wydarzenia, trudniejsze zwroty. Polszczyznę szesnastowieczną pomaga zrozumieć dziesięciemu czytelnikowi specjalny słowniczek (ss. 129—138), przygotowany przez Franciszka Peptowskiego. W przypisach rzeczowych zrezygnowano z podawania źródła wiadomości, stosując tu zasady przyjęte w serii „Biblioteki Narodowej”.

Niezwykle cennym uzupełnieniem dzieła Kromera jest załączona reprodukcja *Carta Marina* Olausus Magnusa z 1539 roku. Mapa ta, pokazująca w sposób malowniczy a równocześnie nadszodziejnie wierny kraje w basenie Morza Bałtyckiego, nigdy jeszcze nie doczekała się w Polsce tak wspaniałej reprodukcji barwnej. Jaka wykonano do omawianego wydawnictwa. Zasluga w tym niewatpliwa Józefa Gruszki z Zakładów Graficznych w Toruniu. Szkoda natomiast wielka, że w *Komentarzu* brak jakiegokolwiek informacji o tej mapie. Wszystko, co o niej się czytelnik dowiuduje, to wydrukowane na odwrocie: „Fragment mapy Olausus Magnusa *Carta Marina* z roku 1539. Załącznik do książki Marcina Kromera *Historija prawdziwa o przegodzie żalostnej księżca fińlandzkiego Jana i królowi polskiej Katarzynie*”. Zdezorientowany czytelnik nie wie, czy załącznik ten był już w innych wydaniach dzieła czy znalazł się dopiero w wydaniu z 1974 roku. Fragment mapy wykorzystano także na obwolucie książeczki, o czym brak jakiegokolwiek wzmianki wewnątrz.

Cała książeczka zawierająca edycje *Historii prawdziwej*, ilustrowana kilkudziesięcioma rycinami przedstawiającymi przeważnie bohaterów opowiadania, prezentuje się nader korzystnie i czytelnik będzie brał ją niewatpliwie do ręki z przyjemnością. Szata zewnętrzna nie może jednak stanowić wyłącznie o wartości edycji. Jak ja tedy trzeba ocenić? Należy przede wszystkim określić charakter edycji. Nie jest to niewatpliwie wydanie krytyczne z pełnym aparatem naukowym. Zastosowano wprawdzie wiele prawideł nakazywanych przez instrukcje wydawnicze dla źródeł historycznych, ale i poczyniono od wielu zwyczajów poważne odstępstwa. Wydaje się, że wydawcom (wydawnictwu?) zależało na takim skomponowaniu książeczki, żeby swoim kształtem przyciągała nie tylko językoznawców, historyków literatury czy zeń historyków, ale także — a może przede wszystkim — szerszy ogół z drugiej strony edycji zaopatrzonej w aparat erudycyjny, choć częściowo ograniczony (między innymi brak indeksów). *Komentarz*, pełniący rolę wstępu, zawiera właściwie niemal wszystkie elementy klasycznego wstępu, choć w postaci bardziej przystępnej niż to często bywa. Trzeba tu dodać, że *Komentarz* Janusza Małki zdradza daleko posunięte obycie Autora z epoką a równocześnie z technika wydawania źródeł. Można mieć do Autora pretensje, że pominał te czy inną nozycie w przewiśach, że nie oparł się może na pełnej literaturze, ale to nie zmienia ogólnego sądu. Dlatego, jak sądzę, nowa edycja *Historii prawdziwej* zastąpi wszelkie dawniejszej publikacje także dla pracowników nauki.

Do wydawców można mieć wszakże pretensje, że w żadnym miejscu *Komentarza*, czy też niewielkiej przedmowy poprzedzającej tekst, nie próbowali w sposób wyraźny określić charakteru wydawanej pozycji. Na s. 108 Janusz Małka napisał: „ze względu na charakter edycji wydawca rezygnuje z podania wszystkich odmiarek tekstowych”. Już choćby użycie takiego zwrotu zobowiązuje do deklaracji, czym ma być przygotowywana publikacja, jaki jest jej cel i zadania.

Andrzej Tomczak

Edward Martuszewski, *Polscy i niepolscy Prusacy. Szkice z historii Mazur i Warmii*, Olsztyn 1974, „Pojezierze”, ss. 196, nrb 2.

Pod pozornie nieco dziwnym tytułem zawarł Edward Martuszewski 16 fragmentów z przeszłości Mazur i Warmii, głównie XIX wieku. Książka została napisana żywo, nawet z temperamentem. Większość szkiców dotyczy problematyki przez naukę już poruszanej, niemniej nie są one kompilacją dotychczasowych opracowań, a z reguły wprowadzają cenną korekturę, dają nowe naświetlenie lub rozwijają temat. Niektóre są całkownie nowe.